Wstrząsający wypadek pod Lwowem.

Nr. 283. Lwów, Poniedziałek 6. Grudnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

# KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.



### PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.

**Warszawa,** 4. 12. (PAT.) Kancelarja sejmowa rozesłała w dniu 4 b. m. do posłów telegraficzne zawiadomienia o wyznaczeniu plenarnego posiedzenia Sejmu na piątek, 10 b. m. o godzinie 16-tej. Porządek dzienny posiedzenia zostanie przesłany posłom do ich mieszkań prywatnych w Warszawie.

—oo—

### KONFERENCJA STRESEMANNA Z CZICZERINEM.

**Berlin.** 4. 12. (AW). Stresemann odbył kilka konferencji z przybyłym Cziczerinem. W obradach wziął udział sekretarz stanu Schubert. Skutkiem wyjazdu do Genewy konferencje przerwano.

—oo—

### JASKÓŁKI WYBORCZE.

**Katowice.** 4. 12. (AW). Wczoraj ukazały się tutaj 2 nowe pisma codzienne: „Polska Zachodnia“, organ Zw. Naprawy Rzplitej i grup pokrewnych, oraz „Śląski Głos Poranny“, który zaczął wychodzić zamiast zlikwidowanego organu NPR „Polak“.

**Poznań,** 4. 12. (AW). Z dniem 1 stycznia zacznie tu wychodzić nowe pismo codzienne ilustrowane p. t.: „Nowy Kurjer“.

—oo—





### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ZANIEMÓGŁ.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 4 grudnia.

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski zaniemógł, wskutek czego nie opuszcza Belwederu.

—oo—

### ZJAZD PRAWICY NARODOWEJ W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 4 grudnia.

Do Krakowa wyjeżdżają dziś przedstawiciele warszawskiego i łódzkiego oddziału stronnictwa prawicy narodowej z p. Januszem Radziwiłłem na czele, na konferencję zarządu stronnictwa celem wyłonienia wspólnego komitetu wykonawczego.

—oo—

### Zjazd Związku oficerów rezerwy.

**Poznań,** 4. 12. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu **obrady zjazdu delegatów Centralnego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.**

Przybyli delegaci ze wszystkich okręgów. Na zebranie przybył dowódca O. K. Poznań, **Hausner,** który w imieniu ministra spraw wojskowych i swojem własnem powitał zebranych.

Zjazd otworzył prezes Związku, ppułk. rez. adwokat **Szurlej.**

# Rząd przygotowute nowy obostrzony dekret kagańcowy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 4 grudnia.**

**Rząd opracował dwa nowe rozporządzenia prasowe.**

Jedno z nich ma charakter dekretu tymczasowego, drugie zaś jest opracowane jako ustawa prasowa, regulująca całokształt spraw z tej dziedziny. Oba rozporządzenia mają się ukazać w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej po zasięgnięciu opinji rady prawniczej.

Za autora obu tych projektów uchodzi radca prawny w Prezydjum Ministrów dr. Jan Piętak.

Tymczasem rozporządzenie prasowe dotyczy nietylko samej prasy, ale także

**przemówień publicznych** wogóle, oraz wszelkiego świadomego rozszerzania wiadomości nieprawdziwych, mogących szkodzić państwu. Rozporządzenie postanawia, że **kto świadomie rozszerza takie wiadomości, choćby w formie pogłoski, podpada karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywnie do 1000 złotych,** względnie jednej z tych kar.

Dalsze ustępy dotyczą przemówień publicznych i prasy. **Kto dopuści się skwalifikowanego w tym rozporządzeniu przestępstwa publicznie lub w dzienniku, naraża się na karę aresztu do sześciu miesięcy i grzywnę do 5 tysięcy złotych, jeśli zaś dopuści się tego przestępstwa w odniesieniu do władz lub urzędników państwowych,** to podlega karze aresztu do jednego roku i grzywnie od 500 do 5000 złotych lub jednej z tych kar.

Przewidziana jest również kara, jeśli skutkiem rozsiewania tego rodzaju pogłosek byłoby

**wywołanie zaburzeń publicznych.**

**Zniewaga Marszałka Polski, marszałków Sejmu i Senatu, premjera, kierowników Ministerstw i wyższych urzędników państwowych będzie ścigana, jeśli zniewaga popełniona będzie podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych** przez powyższe czynniki.

Na zarzuty, skierowane przeciwko Prezydentowi Rzeczypospolitej, **dowód prawdy jest niedopuszczalny.**

Drugie rozporządzenie reguluje **całokształt spraw prasowych** i oparte jest na ustawodawstwie prasowem z wszystkich trzech zaborów. Wprowadza ono **redaktorów odpowiedzialnych za poszczególne działy.**

Jeśli pismo w ciągu jednego miesiąca nie wyjdzie, lub jeśli nastąpi trzymiesięczna przerwa w wydawnictwie, wydający musi znów zawiadomić o podjęciu wydawnictwa.

Rozporządzenie zawiera dalej **przepisy o zawieszeniu pisma** z nakazu władzy, oraz postanawia, że **sprostowania urzędowe muszą być drukowane na pierwszej stronie** i że aktów oskarżenia, jak również szczegółów śledztwa nie wolno ogłaszać przed rozprawą pod zagrożeniem kary aresztu 6 tygodniowego i grzywny w kwocie 5000 zł.

Za gloryfikowanie skazanego grozi kara do 6 miesięcy więzienia. — Dowód prawdy nie wyłącza ukarania za zniewagę.

—oo—

### Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 4 b. m. w Warszawie 8.99 zł — we Lwowie 8.99 zł.

**Urzędowe notowania giełdy warszawskiej.** Dolar tranzakcje 8.98, — sprzedaż 9.00, kupno 8.96.

**N. Jork** tranzakcje 9.00, sprzedaż 9.02, kupno 8.98.

**Zurych urzędowy.** Warszawa 57.50; N. Jork 5.18 3/8; Londyn 25.1375; Paryż 20.57; Wiedeń 73.1125; Praga 15.36; Włochy 22.525 Belgja 72.125; Budapeszt 72.60; Sofja 3.735; Holandja 207.30; Oslo 132 1/8; Kopenhaga 138.075; Sztokholm 138.30; Hiszpanja 78.925; Bukareszt 2.7425; Berlin 123.2375; Belgrad 9.14 1/8.

**Pogiełda nowojorska. Warszawa** 11.75; Londyn 4.85; Paryż 3.92; Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Włochy 4.34; Belgia 13.91; Budapeszt 14 1/8; Szwajcarja 19.295; Sofja 0.72; Holandja 39.985; Oslo 25.50; Kopenhaga 26.63; Sztokholm 26.685;

# Nowy kurs w polityce wewnętrznej

## Czechosłowacji.

Lwów, 5 grudnia.— Kanclerz Rzeszy, dr. Marx, przemawiając temi dniami w Essen, poświęcił jeden ustęp swych obszernych wywodów sprawie **obrony Niemców, niemających zaszczytu i szczęścia być obywatelami Rzeszy.** Tę sprawę obrony „mniejszości niemieckich" powiązał dr. Marx z **faktem wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, oświadczając, iż opieka nad niemczyzną należeć będzie do najgłówniejszych zadań przedstawicieli Niemiec w międzynarodowej instytucji genewskiej.** W oświadczeniu tem niema nic nieoczekiwanego, i — prawdę mówiąc — lepiej będzie, gdy „opieka" nad germańską mniejszością poza granicami Rzeszy odbywać się będzie w **trybie niejako publicznym i legalnym,** aniżeli sposobami dotychczas na naszych np. Zachodnich Kresach stosowanemi.

Błędem jednak byłoby mniemać, że wysoka protekcja kanclerza Marxa i jego ministrów jest jedynym środkiem; wiodącym do zachowania stanu posiadania mniejszości niemieckich, i że bez tej protekcji **Niemcy, obywatele czescy, polscy czy włoscy, pochłonięci zostaliby bez reszty przez właściwe organizmy państwowe.** Pomijając już znany pewnik etnograficzno - polityczny o **niezmiernie małej zdolności Niemców do asymilacji** i o ich bardzo stałej, bardzo silnej grawitacji, do własnego ośrodka państwowego — każdy dzień niemal przynosi liczne dowody, **iż zagrożone rzekomo mniejszości niemieckie wcale nieźle na obcych im terenach politycznych dają sobie radę,** nie wyczekując bynajmniej na oficjalną „opiekę" Rzeszy pod egidą Ligi Narodów sprawowania, ani też nie rezygnuje w żadnym razie z uprawnionych — ich zdaniem — **roszczeń kulturalnych i politycznych.**



Te refleksje nabierają cech największej widomej prawdy w świetle takich znamiennych faktów, jak np. **ostatnia zmiana gabinetu w Czechosłowacji,** gdzie — jak wiadomo — **żywioł niemiecki jest bardzo silny liczebnie i politycznie dobrze zorganizowany.**

Rezultatem nowej koalicji parlamentarnej jest **nowy rząd czechosłowacki,** w którym zasiadło aż dwu przedstawicieli narodowości niemieckiej. Urzędniczy gabinet **Czerny'ego** przestał istnieć, utworzony został nowy rząd z agrarjuszem dr. **Svehlą** na czele, z udziałem poprzednich ministrów: **dr. Benesza** (sprawy zagraniczne) i **Czerny'ego** (sprawy wewnętrzne), w którym dwie teki objęli reprezentanci najsilniejszych ugrupowań. Wprawdzie **ministrowie - Niemcy** otrzymali portfele, uważane za niepolityczne, mianowicie: sprawiedliwości **(dr. Mayer)** i pracy **(dr. Spina),** co zmniejsza niejako i tuszuje **doniosły sam w sobie fakt wejścia Niemców czeskich do koalicji rządowej i ich współudziału w gabinecie.** Ale mimo to, interesujące przesunięcia parlamentarne w republice czechosłowackiej nie mogły przejść i nie przeszły bez wrażenia, a liczne i przeważnie uzasadnione na ten temat **komentarze** muszą być uważane za objaw całkiem naturalny.

Pod dyktandem aktualnych i pilnych wymagań sytuacji politycznej **Czechosłowacja** różnobarwnością plemienną dawną Austrję przypominająca, **wchodzi dość śmiało na tory zasady narodowości, rozstając się z dotychczasową czeską wyłącznością w rządach.** Że sfery kierownicze czeskie podążyły przedewszystkiem w kierunku porozumienia z Niemcami niema w tem nic dziwnego. Niemcy są, jak powiedzieliśmy wyżej, **najsilniejszą pod każdym względem mniejszością w Czechosłowacji, i z tą siłą realną czeska polityka państwowa liczyć się musi i powinna, skoro dopuszcza wogóle udział mniejszości w koalicji rządowej.**

Wprawdzie, pomijając już wiele innych względów, sama nazwa naszego południowo - zachodniego sąsiada uprawniałaby do nadziei, że poczynione będą wszelkie starania, aby wśród **członków nowego gabinetu zasiadł choćby jeden — Słowak** objąwszy, co rozumiałoby się samo przez się, **ministerstwo do spraw słowackich.** Stało się jednak inaczej: tekę tę piastować będzie osobistość niepolityczna, urzędnicza, dr. **Palley,** natomiast na miejsce **jednego Słowaka** zasiądzie wśród ministrów **dwóch Niemców.** I inaczej być nie może, gdyż nie żyjemy w czasach arkadyjskich sielanek, lecz stoimy oko w oko z bardzo twardą wszechstrony rzeczywistością, która zmusza do uwzględniania w rachunku i kombinacjach politycznych **jedynie** realnej siły, jako czynnika konstytucji.

Konkludując, musimy uznać, że tu i ówdzie podnoszone larum z powodu gabinetu „czesko - niemieckiego" wydaje się być nieco za głośne i nie potrzebne. Oczywiście pp. **Meyer i Spina** w ministerjach czeskich ułatwią p. **Stresemannowi jego rolę opiekuna in patribus nad mniejszością niemiecką w Czechosłowacji,** opiekę, sprawowaną z genewskiego forum. I że **dwaj ministrowie-Niemcy z całem zrozumieniem rzeczy pracować będą na pożytek swych najbliższych narodowościowo obywateli, to również jest całkiem pewne i naturalne,** wszak niemieckie frakcje parlamentarne desygnowały pp. Mayera i Spinę **na wysokie stanowiska ministerjalne. Natomiast — co się tyczy przypuszczalnych zmian i zwrotów w czeskiej polityce zagranicznej, nie widzimy pod tym względem żadnych powodów do zaniepokojenia.** Kurs tej polityki ustalił się w ciągu lat ostatnich w sposób zupełnie określony. Osoba p. **Benesza,** bardzo popularnego w całej Europie **„stałego" ministra spraw zagranicznych,** daje rękojmię, **że kurs ten pozostanie nadal ten sam bez żadnych odchyleń i niespodziewanych zboczeń.** Niezależnie od wszelkich wewnętrznych permutacyj politycznych w Czechosłowacji, nie możemy zapominać, **że państwo to wyrosło z krwi, przelanej w Wielkiej wojnie i że traktat wersalski jest jego fundamentem.** A to stwierdzenie mówi bardzo dużo — i wytycza dość nawet dokładnie, **kierunek prac państwowych p. ministra Benesza.**

# „Dzień oszczędności" a Kasy Stefczyka.

Lwów, 5 grudnia.— W dniu 5 grudnia b. r. obchodzi się w Małopolsce po raz pierwszy t. zw. **„Dzień oszczędności",** który ma na celu **propagandę oszczędności wśród najszerszych sfer społeczeństwa.** Propaganda ta jest nam obecnie więcej potrzebna jak innym narodom. Wkłady oszczędności na ziemiach Polski **przed wojną** złożone w różnych Instytucjach, **wynosiły razem 3 miljardy 118½ miljona złotych (w przeliczeniu na złote polskie).** **Z dniem 31 grudnia 1925 r.** oblicza się oszczędności złożone we wszystkich Instytucjach w Polsce na sumę około **424.6 miljonów złotych.**

W podanej wyżej sumie przedwojennych wkładek oszczędności **Kasy Stefczyka w Małopolsce** (w ilości 1151) posiadały **88.732.247 koron austrjackich** (Kor. = około 1 frank szwajc.), **z końcem zaś 1925 r. 933** Kas Stefczyka miało **1.242.818 złotych wkładów oszczędności, co stanowi 1.4% wkładów przedwojennych.**

Przytoczone cyfry są dowodem, jak **ogromne szkody wyrządziła w Kasach Stefczyka dewaluacja marki polskiej.** Ludność poniósłszy straty na lokatach w Kasach Stefczyka **stroni od nich obecnie, obawiając się nowych strat.**

Jest w tem stronieniu od wkładów oszczędności **dużo przesady.** Czy pól poniszczonych wśród wojny przez rowy strzeleckie i zasieki druciane, poorany granatami nie ma rolnik więcej uprawiać z obawy, że znowu może przyjść wojna i znowu mu zniszczy jego pracę? Czy chat spalonych wśród wojny nie ma odbudować z ostrożności, aby wśród nowej wojny znowu nie uległy pożarowi? **Przebolało się wiele cięższych strat i buduje się nowe życie, tylko o odbudowie wkładów oszczędności myślimy za mało.**

Inaczej oceniają doniosłość oszczędności pieniężnej inne narody. Tak np. **Niemcy,** które przeszły o wiele gwałtowniejszą dewaluację, jak Polska, **posiadają już na nowo około 6 miljardów marek (złotych) wkładów oszczędności.** To też tam całe życie **gospodarcze mimo dotkliwych klęsk wojennych zaczyna wracać do równowagi, dźwiga się rolnictwo, przemysł, handel. Dobrobyt zaczyna** wracać znów w całej pełni — głównie dzięki odbudowie wkładów oszczędności znacznej części kapitałów zniszczonych wśród wojny i wskutek powojennej dewaluacji.

Natomiast u nas Kasy Stefczyka nie zdołały dotychczas **odbudować swych kapitałów obrotowych drogą wkładów oszczędności,** z których przed wojną udzielały pożyczek na podniesienie gospodarstw rolnych, spłatę długów lichwiarskich, spłatę rodziny, a nawet w wielu wypadkach i **zakupno ziemi.**

O wkładach oszczędności niechętnie się mówi na wsi a zawiadowcy Kas Stefczyka wiele przykrych nasłuchać się muszą uwag na temat strat wskutek dewaluacji, tak, **jakby w ich mocy było uchylenie skutków katastrofy walutowej, jaką przeszła po wojnie Polska, podobnie jak wiele innych państw.**

**Ale narzekania i żale na nic się nie przydadzą. Trzeba wracać do dawnych utartych dróg.** Nie można przecież ciągle darzyć waluty obecnej taką samą nieufnością, z jaką odnoszono się do marki polskiej.

Dobrze określił przed wyjazdem z Warszawy stosunek ludności polskiej do swej waluty rzeczoznawca amerykański prof. **Kemmerer.** Oto wyraził się do żegnających go dziennikarzy w ten sposób: **„Ludność w Polsce jest nerwowa i to osłabia siłę złotego. Tylko wytężona i tylko drobiazgowa oszczędność dźwiga państwa i narody w górę".**

Oto trafna rada udzielona na pożegnanie Polsce przez uczonego ekonomistę i finansistę Amerykańskiego. Nie najrychlejsze zaciągnięcie pożyczki zewnętrznej na wysoki procent, który zaciążyłby bardzo na całej ludności, ale **odbudowa oszczędności — to droga do gospodarczego odrodzenia Polski.**

**L. Twarecki.**

### Trzeźwy głos niemiecki o Polsce

Berlin. (Tel wł.).

Niemiecki dziennik katolicki „Germania" organ centrum omawiając stosunki polsko-niemieckie zaznacza przyjazne oddawna stanowisko w stosunku do spraw polskich. Organ centrum nigdy nie uważał Polski za „Saisonstaat". Wprawdzie po uregulowaniu strajku w Anglji, sytuacja gospodarcza Polski ulegnie przejściowemu pogorszeniu, jednak wybitnie agrarny ustrój gospodarczy Polski pozwoli jej na przetrzymanie nawet długotrwałego przesilenia gospodarczego. Błędem jest mniemanie, jakoby Niemcy, utrzymując pokojową politykę na Zachodzie, mogły prowadzić agresywną i drażniącą politykę na Wschodzie. Anglja interesuje się Polską, jako zaporą przeciw bolszewizmowi. Pod względem kulturalnym Polacy, należący do kultury zachodniej, bliżsi są Niemcom niż Rosjanie. W stosunkach polsko-niemieckich główną przeszkodą jest przerost nacjonalizmu we wschodnich prowincjach Niemiec. Suggestji tego nacjonalizmu ulegają władze centralne w Polsce.

Zarówno w interesie Polski i Niemiec leży oczyszczenie atmosfery politycznej. Miarodajne stronnictwa niemieckie pójdą w tym wypadku na rękę władzom warszawskim.

### ZWROT W CZECHOSŁOWACKIEJ POLITYCE KOŚCIELNEJ.

Praga. (Tel. wł.)

Czeski minister oświecenia p. **Hodža** oświadczył dzisiaj w komisji budżetowej senatu, że **sprawy kościelno - polityczne muszą być załatwione w porozumieniu z Watykanem.** Opozycja widzi w tem oświadczeniu, że **minister Hodża dąży do zawarcia Konkordatu.**

## Pod znakiem czasu.

### LEGENDA O ŚW. MIKOŁAJU.

Lwów, 5. grudnia.

Dziś w nocy zstąpi do dzieci z nieba św. Mikołaj. Maleńkie serduszka drżą niecierpliwą, gorączkową radością, usteczka nieśmiało wyjawiają najskrytsze życzenia, oczy dziecięce śledzą z baczną uwagą, czy nie ujrzą gdzie choćby rąbka szaty dobrego świętego. Nad wszystkie ponętne dary droższa im mistyczna, przedziwna tajemnica. Zjawia się pragnienie ujrzenia cudu, prowadzenie „badań" na własną rękę...

I gdy noc zapadnie, w wielu łóżeczkach dziecinnych rozgrywa się mały, cichy dramat. Znużone pozornie oczka udają sen — gdy myśl pracuje nad wielką zagadką a uszka łowią każdy szelest, pełniąc rolę żołnierza na warcie. Baczność! Drzwi skrzypnęły lekko, przez szparę wpadła smuga światła. Cicho wsuwa się do pokoju jasna postać i składa paczkę pod poduszką. Mały badacz wstrzymuje oddech — udaje sen niezamącony, ale za uchylonemi nieznacznie powiekami czuwają nieustannie ciekawe źrenice...

Mamusia! Prysnął czar legendy... Pierniki, obrazki i lalki straciły połowę wartości. Nie pochodzą z nieba, są kupione w sklepie za pieniądze, jak bułki, zapałki, węgle. Niema świętego Mikołaja, niema nieba, niema wogóle nic! I jeszcze drugi, ciężki zawód: Mamusia mnie oszukała...

Legenda o wędrującym po ziemi, niebieskim ofiarodawcy, jest piękna, ale niebezpieczna. Gdy wali się w gruzy gmach dziecięcych, złudzeń, runąć może w młodej duszy niejedno wierzenie, które chcielibyśmy ocalić. Rozczarowanie idzie w parze z utratą ufności w rodzicielską prawdomowność.

I nasuwa się pytanie, czy warto budować w duszach dzieci ten kryształowy pałac uroczej mistyfikacji, skoro jego nieuniknione gruzy tak boleśnie ranią, tak wiele mogą zniszczyć? (m)

—o—

### NADUŻYCIA W POLSKIEM TOW. UBEZPIECZEŃ.

Warszawa, 26 listopada.

Dzienniki donoszą, że śledztwo w sprawie nadużyć w polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych ujawniło skandaliczne szczegóły gospodarki dyrektorów Bermana i Jurkiewicza. Wymienieni udzielili pożyczkę w kwocie 150 tysięcy zł. hr. Potockiemu z Buczacza rzekomo na cele budowlane, a w rzeczywistości na pokrycie należytości firmie „Witków - Pasieczna", na której współwłaścicielami byli właśnie Berman i Jurkiewicz.

—oo—

### „Ciernie i głogi".

Warszawa. (Tel. wł.)

W rubryce pod tytułem „Ciernie i głogi" opisuje „Głos Nauczycielski" metody walki z nauczycielstwem w Rykach (pow. garwoliński). Na życzenie miejscowego księdza zastępca inspektora szkolnego rozkazał nauczycielstwu, by odpowiedziało na następujące pytania:

1) czy prawdą jest, iż ośmiela się nauczać dzieci w szkole, że od uderzenia pioruna chroni piorunochron, a nie świece, zapalone i postawione w oknie podczas burzy?

2) czy prawdą jest, że nauczycielstwo jada w piątek kiełbasę?



## Mąka potanieje.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. grudnia.

Na ostatniem swem posiedzeniu Komitet Taryfowy Rady Kolejowej powziął nader ważną dla naszego młynarstwa decyzję, mocą której dotychczasowe taryfy kolejowe na przewóz mąki (dotychczas kl. V) zrównane zostały z taryfami na przewóz zboża (kl. VI.) Podniesiono natomiast taryfę eksportową na otręby z kl. VIII do kl. VI, co stanowi około 80% zwyżki i jest niemal równoznaczne z uniemożliwieniem wywozu otrębów zagranicę. Zniżki taryfy na mąkę żądały wielkie eksportowe młyny poznańskie i pomorskie, chcąc tą drogą uzyskać możność wywozu mąki do bardziej odległych dzielnic, szczególnie zaś do Warszawy, wschodniej Kongresówki i na Kresy Wschodnie.

Według opinji młynarzy powyższe zmiany taryfowe wywołają w dziedzinie produkcji młynarskiej pewną zmianę. Najwięcej zyskają wielkie młyny, położone w miejscowościach produkujących wielkie ilości zboża, a odległe od rynków zbytu, w gorszem położeniu znajdują się młyny, położone w wielkich centrach, konsumcyjnych oddalonych od miejscowości zaopatrujących je w zboże. Projekt zmiany taryf wpłynął do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i wyjdzie w życie po zatwierdzeniu go przez Radę. Zniżka taryf na przewóz mąki przyczyni się do niejakiej zniżki cen na pieczywo.



Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 6. 12. 1926

HALINA GÓRSKA.

## Niezwykła przygoda stryja.

(Ciąg dalszy).

Zapadał właśnie zmrok i siedzieliśmy obok siebie na sofce w rogu saloniku, stryj z nieodstępną fajką w zębach. „Stryju", zaczęłam czując, że głos mój drży trochę, gdyż z jednej strony zdawałam sobie doskonale sprawę ze swego zuchwalstwa, z drugiej zaś strony wydawało mi się, że tylko tym dojdę do celu.

— Stryju, dlaczego stryj jest takim dziwakiem i egoistą?!!

Stryj przestał na chwilę palić, a nawet wyjął fajkę z ust, co było u niego oznaką pewnej konsternacji.

— Hm?! — mruknął pytająco.

— Dlaczego — ciągnęłam nieustraszenie dalej — stryj nie chce nam nigdy nic opowiedzieć i chowa tak zadrośnie dla siebie swoje wspomnienia?

Mój stryj nie odpowiedział odrazu, ale po tem, że nie uczynił pewnego właściwego sobie ruchu, oznaczającego zniecierpliwienie i po tem, że fajka pozostawała na swojem miejscu, mogłam poznać, że się nie gniewa. Zastanawiał się przez długą chwilę.

— Nie mogę opowiadać — powiedział wreszcie — jestem na to zbyt nieśmiały.

— Stryj jest nieśmiały? !

— Tak. A szczególnie wtedy, gdy kilkanaście par oczu wbija się we mnie w oczekiwaniu jakichś nadzwyczajności. Bo powiedz sama, co u licha mam opowiadać, żeby ich nie rozczarować?!

— Jakto co?! — zawołałam. Stryj przeżył tak wiele, że chyba ma dość duży wybór i gdyby stryj chciał choć raz opowiedzieć jedną ze swych niezwykłych przygód...

Wbrew swemu zwyczajowi, stryj przerwał mi.

— Niezwykłych przygód... otóż to właśnie! Skądże ja mogę wiedzieć, które z nich są w waszym pojęciu „niezwykłe"?

Byłam bardzo zdziwiona.

— No bo widzisz — tłumaczył mi stryj — to co wam wydaje się straszne, porywające, nadzwyczajne, dla mnie jest rzeczą tak nudną i powszechną, że nie warto o niej mówić.

— Zauważyłam to nieraz! Ależ — powiedziałam zdumiona — nie może przecież być, żeby w przeciągu całego swego, pełnego tylu wrażeń życia, nie miał stryj choćby jednej, jedynej przygody, która pozostawiłaby po sobie niezatarte i zawsze świeże wspomnienie! Ani jednej przygody, o której stryj sam mógłby powiedzieć, że była ona „niezwykła"?!

Stryj zamyślił się.

— I owszem — powiedział — miałem jedną taką przygodę, ale...

— Ale?...

— Ale przygoda ta jest tak dziwna a nawet tak nieprawdopodobna, że obawiam się, iż gdybym ją opowiedział nie wierzonoby mi.

Oczywiście, że te słowa stryja podnieciły tylko moją ciekawość! Przygoda, którą on sam, ten człowiek, dla którego nie było nic niezwykłego i nieprawdopodobnego, uważał za niezwykłą i nieprawdopodobną!

Stryj mój jednak nie dał się tym razem długo prosić.

— A więc dobrze — odpowiedział na moje nalegania, — może to i lepiej, że zwierzę się wreszcie komuś z tego wszystkiego. Historja bowiem, którą chcę ci opowiedzieć, stoi mi przed oczyma tak żywo, jakby mi się zdarzyła przed 25 laty, ale przed godziną. Znalazłem się wówczas niespodzianie dla siebie w wielkiem mieście. O ile się nie mylę, był to Londyn. Zresztą niema to żadnego znaczenia, gdyż równie dobrze mógłby to być Paryż, Madryt, New-York, lub Pekin — byłoby mi to zupełnie obojętne. Powiedziałem „znalazłem się", gdyż trudno byłoby to nazwać „przybyciem". Nie była to podróż, ale ucieczka zranionego zwierzęcia, które pędzi przed siebie naoślep, byle dalej, sądząc, że w ten sposób ucieknie od bólu. Nie umiałbym z pewnością objaśnić co zdecydowało wybór takiego a nie innego jej kierunku, gdzie kupiłem bilet, kiedy przyjechałem na miejsce i jakim sposobem znalazłem się w „numerze" jakiegoś podrzędnego hoteliku. Jedyną moją świadomą myślą było... Uciec!... Uciec jaknajprędzej i jaknajdalej. Gdy jednak służący zapytawszy czy mi czego nie trzeba, wyszedł, zostawiając mnie samego w małym, ciemnym i zimnym pokoiku i gdy zbliżywszy się do okna zobaczyłem płat szarego nieba przerżnięty czarnemi kominami i sąsiednie ociekające deszczem dachy... Nie! Niema bardziej osłabiającego nerwy i wolę i trudniejszego do wyzbycia się nałogu, niż nałóg dzielenia z kimś swych myśli, swych uczuć, swych uprzedzeń, swych radości, swych smutków — wszystkiego! A ja przeżyłem bezpośrednio przedtem taki okres.

(Dok. nast.)

—oo—

## Rozmowa z Antonim Fertnerem.

Lwów, 5 grudnia.— Już u wejścia do gmachu Teatru Małego doszedł mnie wesoły gwar i śmiech, rozlegający się z sali tak jakby się odbywało przedstawienie. Jeden z funkcjonarjuszów Teatru informuje mnie:

— To tak na próbie się bawią. Pan Fertner tak gra, iż wszyscy pa nowie aktorzy boki zrywają.

I rzeczywiście, kiedy wszedłem do sali ujrzałem jak wszyscy zanosili się od śmiechu, patrząc na świetnego gościa, który nie „markuje" na próbie lecz od razu gra. Bawiłem się świetnie, patrząc na niezrównaną kreację Fertnera, który gra kelnera. W przerwie zadaję mu pospiesznie kilka pytań:

— Pan dyrektor pierwszy raz we Lwowie?

— Tak jest, i odrazu panu powiem, że jestem miastem zachwycony. Ten bohaterski gród, o którym tyle słyszałem i czytałem „bierze — jak to mówią — za serce".

— Jakże panu wydaje się Teatr Mały?

— Przemiły! A co za zespół?! Doskonałe nazwiska, które same za siebie mówią. Z takimi kolegami grać to prawdziwa przyjemność. Dyrektor Czarnowski to nie lada majster, skoro potrafił taki teatr założyć i takich ludzi dobrać.

— Gdzie pan dotąd występował gościnnie?

— Przeważnie terenem moich występów była przestrzeń Warszawa-Kijów-Petersburg. Po wojnie jakoś nie bardzo chciało mi się wyruszać. Dopiero dyr. Czarnowski mnie wyciągnął. I dziś już czuję, iż będę mu za to wdzięczny.

— A pana i Ewikuńskiej Teatr w Warszawie?

— Idzie, Bogu dzięki. Ludzie chcą się przecież pośmiać, a tak mało tego humoru w Polsce.

— Nazywają też pana królem humoru u nas.

— Wielki zaszczyt dla mnie. Robię co mogę.

— Wiemy jak to pan świetnie „robi" i dlatego tak się cieszymy na te występy.

Jasna, niezmiernie ruchliwa twarz Fertnera rozpromieniała. Zrobił jakiś pyszny grymas, jakby chciał powiedzieć „poczekajcie, nauczę was, jak się śmieje cały wieczór", przeprosił mnie i zwiał na scenę. Ja na salę i tam wciśnięty w fotel, rozśmiewałem się przez pół godziny, patrząc na to, co ten niezrównany artysta wyprawia.

**W. D.**

—ox xo—

## Sprawy teatralne.

Lwów, 5 grudnia.— **Onegdaj odbyło się posiedzenie M. Komisji teatralnej** pod przewodnictwem wiceprez. dr. **Chlamtacza.** Odrzucono prośby szeregu towarzystw o **odstąpienie sal teatralnych** na widowiska i rauty, a uchwalono tylko odstąpić **Towarzystwu Dziennikarzy Pol. salę Teatru Nowości, Związkowi Artystów scen pol. salę Teatru Wielkiego na noc Sylwestrową.**

**Dnia 21 grudnia** odbędzie się **jubileusz** 25-letniej pracy scenicznej reżysera Teatru Nowości p. **Filipa Kuligowskiego.** Odbędzie się wtedy premjera nowej operetki **„Księżniczka cyrku".**

Na **instruktorkę chórów** teatralnych męskich i żeńskich zaangażowano p. **Półniakową.**

Omawiano sprawę wolnych biletów teatralnych i z powodu zbyt wielkiej ich ilości uchwalono **znieść wszystkie bilety wolnego wstępu z wyjątkiem urzędowych i redakcyjnych** dla lwowskich dzienników.

Wkońcu uchwalono repertuar teatralny na grudzień i styczeń. W dziale opery pójść ma pięć premjer, z tych dwie polskie opery Nowowiejskiego: „Legenda Bałtyku", oraz Sołtysa „Ver sacra". Pozatem ma być wystawiona „Fedora" Giovana, „Siła rzeznaczenia" Verdiego i jako sensacja sezonu Rimski Korsakowa: „Sałko". W operetce „Księżniczka cyrku", „Narzeczona bojara" i „Adje Mimi", jakoteż dwie polskie operetki: A. Müllera **„Król kawy"** i prof. Majewskiego „Nis Ellis". W dziale dramatu dany będzie dramat Żeromskiego (Katerli) „Róża". Korzeniowskiego „Tajny agent", oraz wznowienia „Mazepy" i „Kredowego Koła". Z lekkich rzeczy będą grane Praxy'ego „Jej chłopiec" oraz Verneuila „Radość kochania".

### OTWARCIE UKRAIŃSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W BERLINIE.

Berlin. (Tel. wł.) Ajencja „Russonton" donosi, że w gmachu uniwersytetu berlińskiego odbyło się **uroczyste otwarcie ukraińskiego instytutu naukowego,** który ma być podstawą dla organizacji przyszłego uniwersytetu ukraińskiego w Berlinie. Pierwsze przemówienie wygłosił kurator instytutu, generał niemiecki **Grener.** Oświadczył on, że celem instytutu jest **pogłębienie stosunków kulturalnych pomiędzy Ukrainą a Niemcami.** Po mowie gen. Grenera wszyscy obecni odśpiewali pieśń „Deutschland, Deutschland über alles".

—oo—

### WIELKI POŻAR POD PRZEMYŚLEM.

Przemyśl. (Tel. wł.) Donoszą nam z Przemyśla, że na **przedmieściu Wilcze** graniczącem z wsią Bakończyce, dnia 3 b. m. **wybuchł pożar, który zniszczył siedem domów mieszkalnych oraz zabudowania gospodarcze** wraz z inwentarzem żywym i martwym. Szkoda **jest wielka,** nie zdołano jej jednak **narazie cyfrowo ustalić.**

**NA MARGINESIE.**

## Mój wywiad z Valentinem.

Lwów, 4. grudnia. **Północ... ciemny pokój... stół... i ja sam jako medjum...**

**Ustawiam oczy w słup... zabezpieczam się pasami magnetycznemi... wypuszczam w otchłanie kosmosu rakiety fluidalne... Cisza!**

**Nagle dzwonek... Trrr!!!... kontakt nawiązany.**

**Hallo! — tu Wid! Kto mówi?**

**— Valentino!!**

**— Ach witam najuprzejmiej. Bon giorno, signore. Czy mógłbym prosić o maleńki wywiadzik?**

**Chwytam pośpiesznie notatnik, ołówek, nastawiam się w słuchawkę kosmiczną i rzucam pierwsze pytanie:**

**— Gdzie pan obecnie przebywa i czem jest pan zajęty?**

**— „Wypaczywam w raju w cieniu wachlarzowatej sagownicy po dłuższej wycieczce międzyplanetarnej, o Zachodzie rozpoczynam pertję pokiera z sułtanem Abdul-Hamidem, Leninem i lordem Kittchenerem; kibiouje Róża Luksenburg".**

**— Jakie plany ma „signior" na najbliższą przyszłość?**

**„Zamierzam wystąpić we filmie, szlagierze sezonu p. t.: Tajemnice Nieświeża czyli komedje szlacheckie. Gram króla na kasztanie, Witos odtwarza rolę biczownika; czarnym charakterem ma być Sanojca".**

**— Czy pan utrzymuje stosunki z ziemią?**

**„Ależ przeciwnie uciekam od niej jak najdalej. Ile razy odwiedzę swoje mauzoleum amerykańskie, uszy mi puchną od pisku tych angielskich histeryczek".**

**— Ale chyba w zaświatach ma pan zupełny spokój?**

**— Otóż właśnie, że nie... Przedewszystkiem „Wenus" w gazie z różowych obłoczków kokietuje mię nieznośnie jak najwytrawniejsza chłopczyca i gotowa wszystko oddać za... autograf lub fotografję.**

**— Trzeba zamieszkać w konstelacji „Skorpiona"; kobieta myszy się boi i do skorpiona za żadną cenę się nie zbliży.**

**To nic nie pomoże; tu znów dręczą mię Lwowianki.**

**— Czyżby?...**

**„Naturalnie! właśnie niedawno jakaś zwarjowana telepatka lwowska urządziła nabożeństwo i przez dwie godziny klepała w pacierzu: „O, święty Valentino, tobie oddaję serce! Ładna historja — co? A na seansach takie telepatki wprost ciągną mię do siebie i wypuścić nie chcą; wówczas zwykle zmykam w jakiś zakamarek „mlecznej drogi" i czekam, aż babę opuści...**

**Z głębokiem współczuciem uścisnąłem telepatycznie dłoń wielkiego artysty. Biedna istota!**

**Wid.**

—oo—

## Stałe dodatki dla urzędników państw.

Warszawa, (Tel. wł.). Radzie Ministrów przedłożył minister skarbu następujące propozycje w sprawie stałych dodatków miesięcznych dla urzędników państwowych:

Urzędnicy państwowi otrzymywać mają stałe miesięczne dodatki w wysokości 10 proc. płac. Podwyżka poborów urzędników państw. znajdzie pokrycie w uzyskanych oszczędnościach. **Podwyżka podatków nie jest zamierzona.**

—ox xo—

## „Naczelnik" nieistniejącego urzędu przed sądem.

Wilno. (Tel. wł.) W wileńskim sądzie wojskowym odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciw 26-letniemu Bolesławowi Przewalskiemu, który między 1922 a 1924 r. mieszkał w Lidze, jako naczelnik wydziału kryminalno-śledczego wojskowej ekspozytury śledczej. Urząd taki zupełnie nie istnieje. Mimo to Przewalski urzędował przez dwa lata w Lidzie, wydawał polecenia, rozporządzenia do władz miejscowych, do policji, jako wysoki urzędnik śledczy. Między innemi wydawał polecenia miejscowemu staroście p. Zdanowiczowi i komendantowi policji. Przewalski otrzymywał do wglądu akty inwigilacyjne, przedstawiał wnioski do prokuratury, szczególnie w napadach bandyckich, co do których istnieje podejrzenie, że w nich brał udział. Pozatem Przewalski otrzymywał pochwały z ministerstwa spraw wewnętrznych a raz nawet naganę. Awansował z 8 kategorji na 7-ma wnętrznych a raz nawet naganę. Awans fabrykowane były przez samego Przewalskiego.

Oszustwo zostało wykryte dzięki funkcjonarjuszom II oddziału w Wilnie. Schwytano Przewalskiego przy pobieraniu pensji w intendanturze. Gdy spostrzegł, że się nie wywinie, wyjął dwa rewolwery przeciw żandarmom. Pochwycono go i aresztowano.

Sąd skazał Przewalskiego na 2 lata i sześć miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny od dnia zaaresztowania. Ponieważ Przewalski siedział w więzieniu 2 lata i pięć miesięcy, pozostaje mu więc do odsiedzenia tylko 5 miesięcy aresztu.

—o—

# Preliminarz budżetowy na I. kwartał 1927

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 4 grudnia. W min. skarbu kończą się prace nad ułożeniem projektu prowizorjum budżeowego na I-szy kwartał r. 1927. Budżet na I-szy kwartał wyniosić będzie od **460 do 470 milj. zł. przy zachowaniu równowagi budżetowej. Prowizorjum przedstawione będzie Sejmowi z końcem przyszłego tygodnia.**

—xoox—

# Wstrząsający wypadek pod Lwowem.

**Lwów, 5 grudnia.**— Onegdaj we wsi Polana powiat Lwów zdarzył się wstrząsający wypadek.

Iwan **Wociak**, leśniczy państwowy z lasów gminy Tarnawa pow. Dobromil przybył do Polany i w towarzystwie naczelnika gminy oraz policjanta gminnego **przedsięwziął szereg rewizji w poszukiwaniu za drzewem skradzionem** z jego rejonu rzekomo przez mieszkańców Polany.

Gdy Wociak przybył na podwórze do Józefa **Wolfia**, ten **usiłował niedopuścić do rewizji**. Wywiązała się ostra wymiana słów i w pewnej chwili **Wociak, który był uzbrojony w strzelbę wypalił z niej, kładąc Wolfia na miejscu trupem.**

Zwłoki zamordowanego pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo lekarskiej, Wociaka zaś **aresztowano.**



# Wywiad z min. Zaleskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Paryż**, 4. 12. (PAT). „Le Matin“ zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych **Zaleskim**. Minister Polski oświadczył, że warunkiem przywrócenia zdrowego i normalnego życia jes przedewszystkiem **bezpieczeństwo**, które może być zapewnione przez **rozbrojenie, kontrolę nad zbrojeniami oraz poprawę stosunków międzynarodowych.** Minister dodał następnie, że śledzi z wielkiem zainteresowaniem sprawę **zbliżenia francusko-niemieckiego.** Istniejące obecnie **gwarancje pokoju, mówił minister, mogą być zastąpione przez inne gwarancje bardziej trwałe i skuteczne. Pomiędzy mną a Briandem zakończył minister Zaleski istnieje wielkie podobieństwo poglądów.** Możemy więc bez trudności współpracować nad jednem dziełem pokoju posługując się jednakowymi metodami.

## Strajk robotników rafinerji naftowych.

**Drohobycz.** (Tel. wł.) Strajk objął **700 robotników w „Galicji“, 700 w „Nafcie“, 400 w Jedliczu a 500 w Glinniku Marjampolskim.**

Dnia 6 bm. rozpoczną się we Lwowie w sali instytutu Technol. **rokowania przemysłowców z delegatami robotników.**

*

**Lwów, 5 grudnia.**— Solidaryzując się z robotnikami rafinerji nafty w Drohobyczu, którzy rozpoczęli strajk, wstrzymali się wczoraj od pracy 54 robotników zajętych w rafinerji „Gazy“ na Zniesieniu pod Lwowem. Strajk w Drohobyczu trwa nadal. Rokowania rozpoczną się w poniedziałek.

### DEMONSTRACJA STRAJKUJĄCYCH W DROHOBYCZU.

**Drohobycz**, 4. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym przed południem urządzili w Drohobyczu strajkujący robotnicy **demonstrację.**

Sformowali się w pochód i zmierzali do starostwa, jednakowoż **policja zagrodziła im drogę** i wezwała ich do rozejścia się, któremu to wezwaniu robotnicy uczynili zadość i udali się do swego lokalu Związku chemicznego Nr. 1 Drohobycz.

—oo—

### KAWALERYJSKI BIEG SZTAFETOWY.

**Warszawa**, 4. 12. (AW). Wczoraj rozpoczął się 500 km bieg sztafetowy naszej kawalerji. Udział biorą zespoły po 9 podoficerów z 1 p. szwoleżerów 1 i 4 p. strz. konnych, 5, 7 i 11 p. ułanów, 4 i 1 djonu artyl. konnej.

—o—

# Konstytuujące zebranie Obozu Wielkiej Polski.

**Poznań**. 4. 12. (AW.) Dzisiejsze **posiedzenie konstytuujące Obozu Wielkiej Polski** w białej sali Bazaru odbyło się przy udziale kilkuset osób.

**Przemówienie programowe wygłosił Roman Dmowski.** Po przemówieniu Dmowskiego odczytano **deklarację**, która w zasadniczych swych punktach głosi: 1. że **religja rzymsko-katolicka** — winna być religją **panującą.**

2. **Cywilizacja polityczna Narodu Polskiego objawiać się ma w poszanowaniu i czci dla tradycji** i w gruntownem poczuciu obowiązku wobec Ojczyzny.

3. O. W. P. kładzie nacisk na poczucie **hierarchji** zarówno **przy** organizacji pracy jak i organizacji walki.

4. O. W. P. Domaga się **surowego ograniczenia opinji publicznej,** tak żeby wszystkie wybryki były wykluczone.

W dalszym ciągu posiedzenia odczytano listę Wielkiej Rady Obozu, składającą się z 19 osób. Między innymi w skład Rady wchodzą: **Roman Dmowski, Adam Głażewski, Mieczysław Kuliński, Seweryn Samulak, Michał Nycz, Stan. Haller, Jerzy Zdziechowski, Z. Żółtowski, Aleksander Dębski, Bogusław Łubieński, W. Dzieduszycki.** Dwa mandaty wakuja. Po odczytaniu listy wielkiej rady podano do wiadomości listę rad dzielnicowych, wojewódzkich i powiatowych.

Popołudniu pracowały **komisje.** — Wieczorem uroczysty obiad, poczem raut w Bazarze.

# Terror wobec Polaków na Litwie Kowieńskiej.

**Kowno**, 4. 12. (AW). Nauczyciele polskich szkół początkowych na prowincji litewskiej otrzymują listy następującej treści:

**„Ostrzeżenie. Ostrzegamy pana, iż byś do 1 grudnia rb. zrzekł się pełnienia obowiązków nauczyciela w szkole polskiej organizacji „Pochodnia“. W przeciwnym razie czeka Pana sąd w Związku walki z Polakami.** Następswem tego wyroku będą dla pana zgubne. Na listach podpisany jest **„Komitet 24-ej grupy Zw. Walki z Polakami“.**

**Kowno**, 4. 12. (AW). **Ludność** miasteczka Olity, na którego murach ukazały się antypolskie odezwy „Komitetu walki z Polakami“ **jest sterroryzowana**, zwłaszcza ostatniem wybiciem szyb w żydowskim Banku, **iż założone niedawno „Polskie Nadniemeńskie Tow. Drobnego Kredytu“ nie może znaleźć w całem miasteczku lokalu** mimo, iż jest pod dostatkiem wolnych mieszkań. Ludność nie chce wynajmować mieszkań polskiemu towarzystwu, w obawie przed ewentualnym zdemolowaniem mieszkania i pogromem.

—xoxo—

# Lwowscy włamywacze na występach w Sokalu.

### Aresztowanie szajki, złożonej z dziewięciu osób.

**Lwów, 5 grudnia.**— W listopadzie b. r. w Sokalu dokonała jakoś zorganizowana szajka złodziei trzech znacznych włamań.

Zawiadomiona o tem Ekspozytura P. P. we Lwowie, wysłała na miejsce **wywiadowcę Lipkę, który** wdrożył dochodzenia. Po kilkudniowych poszukiwaniach, aresztowano znanego lwowskiego włamywacza **Jana Rogosza**, który przyznał się do udziału w powyższych włamaniach **i wydał wspólników, Jana Kobyłkę oraz Arnolda Morawskiego.**

Stwierdzono następnie, że na czele tej szajki stały **dwie blatniczki: Henia i Minia Trachtenber oraz Małka Spiegel** z Włodzimierza Wołyńskiego.

W kradzieżah tych brał również udział niejaki Izak Lewin.

Całą szajkę wraz z furmanami, którzy rzeczy kradzione przewozili (Makar Rodż, Terenty Czetwerczuk i Grzegorz Kinah) **odstawiono do więzienia karnego przy ul. Batorego we Lwowie.**

### SKAZANIE MATKOBÓJCY.

**Tarnów**, 4. 12. (PAT). Wczoraj przed trybunałem przysięgłych w Tarnowie toczyła się sensacyjna **rozprawa przeciw Szczepanowi Batorowi** z Janowca o **zamordowanie matki.** Przyczyną morderstwa były nieporozumienia domowe. Morderca **pastwił się nad trupem tak, że cała czaszka była pogruchotana, kości nosowe połamane i zęby wybite.** Morderstwa dokonał Bator w czasie snu swej ofiary. Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania w kierunku **skrytobójczego morderstwa,** poczem trybunał ogłosił wyrok skazujący Batora na **śmierć przez powieszenie.**

—oo—

# Z kraju.

× **Mandat po śp. Adamie miał** objąć ks. **Tamaka.** Wobec tego do Senatu wejdzie p. **Wiącek** z powiatu Tarnobrzeskiego.

× **Odświętne mundury oficerskie** mają być w najbliższym czasie **zaprowadzone** w wojsku polskiem. Projekt odnośny został już przedłożony do zatwierdzenia Marsz. Piłsudskiemu. Oficerowie nosić będą **szerokie lampasy** barwne na spodniach czarnych lub granatowych i odpowiednich kolorów otoki czapek — jenerałowie wyłogi karmazynowe i takież otoki u czapek.

# KRONIKA.

GRUDZIEŃ **5** NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. C. 2 Adw. S. gr.-kat. N.D. 24 po Sosz. Jutro: rzym.-kat. Mikołaja b. gr.-kat. Amfyłochija

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

**TEATR WIELKI.**

Niedziela 5 bm. o 3.30 pop. „Noc św. Mikołaja" ceny zniżone popoł.

Niedziela 5 bm. o 7·30 wiecz. „Rigoletto".

Poniedziałek 6 bm. „Cały dzień bez kłamstwa..."

Wtorek 7 bm. „Napoleonetka" premiera.

**TEATR NOWOŚCI.**

Niedziela 5 bm. o 3 pop. „Nitouche" ceny zniżone popoł.

Niedziela 5 bm. o 7.30 wiecz. „Frydląd Junior".

Poniedziałek 6 bm. „Słodki Kawaler".

Wtorek 7 bm. „Słodki Kawaler".

**REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:**

Niedziela o 4-ej popoł. „Porwanie Sabin k".

Niedziela o 7.30 „Nauczycielka".

Poniedziałek o 7.30 „Nauczycielka" (staraniem Koła Lit. Art. P. K. P.).

Wtorek o 7.30 „Kawiarenka" (Kom. w 3-ch aktach T. Bernarda). Występ Antoniego Fertnera.

Środa o 7·30 „Kawiarenka". Występ A. Fertnera.

**CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:**

**Apollo:** „Trędowata".
**Lew:** „Trędowata".
**Kopernik:** „Hrabina Marica".
**Marysienka:** „Hrabina Marica".
**Chimera:** „Pat i Patachon jako bokserzy".
**Palace:** „Orkan namiętności".
**Uciecha:** „Ognisty potwór".

—oo—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś, po cenach zniżonych dla naszych milusińskich i dla szerszej publiczności, przepiękną, fantastyczną baję M. Szukiewicza: **„Noc św. Mikołaja"**. Początek widowiska o godzinie 3.30 popołudniu.

— **„Rigoletto"**, jedna z najpiękniejszych oper **J. Verdi'ego** ukaże się dziś prawie w zupełnie nowej rerrezentacji wokalno-artystycznej. Wystąpi gościnnie, znakomita śpiewaczka artystka p. Bandrowska-Turska.

— **„Napoleonetka"** głośna sztuka Andrzeja de Lorde i Jana Marsele, która cieszyła się olbrzymiem powodzeniem w teatrze Sary Bernhard w Paryżu, ukaże się na naszej scenie w dniu jubileuszu 30-letniej pełnej głębokich zasług pracy Ignacego Stahla, **we wtorek 7 bm.** Przepiękne i po godne to widowisko ujęte w dwierciadlające epilog bitwy pod Waterloo i pięć malowniczych obrazów, przedstawiających „**Bleda Galerję**" na dworze królewskim w Tuilerjach, gabinet Ludwika XVIII, bal w pałacu pani de Remusat, spisek oraz porwanie Ludwika XVIII — w końcu triumf Napoleonetki — dają potężną sumę wrażeń artystycznych, rokując sztuce niewątpliwie powodzenie. W wykonaniu tej niesłychanie interesującej nowości obok p. Lewickiej, kreującej rolę tytułową, jako przedstawiciele postaci czołowych udział biorą: pp. Trapszo, Kwiatkiewiczowa, Guttner, Knobelsdorf, Koczyrkiewicz, Ratschka i Winkler. Przepiękna oprawa dekoracyjna Zygmunta Balka urządzenie zaś sceny — jak zwykle pomysłowe i staranne — jubilata Ignacego Stahla, dopełniają całości artystycznej widowiska.

— **Wtorkowa premiera „Kawiarenki" z Fertnerem** w głównej roli zapowiada się w Teatrze Małym niezwykle świetnie. Oprócz znakomitego gościa obsadę tej arcyśmiesznej sztuki tworzą pp. Rasińska, Czajkowska, Sieniawska, Rasiński, Orzechowski, Beliński, Balcerzak, Nawrocki, Nieprzewski i inni. Reżyseruje Orzechowski, który ma pracę swą o tyle utrudnioną, iż niezrównany Fertner tak już na próbach rozśmiesza współgrających iż wszyscy przyzwyczajać się muszą dopiero do tego żywiołowego humoru.

Kreacja Fertnera odbiega daleko od szablonu płaskich komików a porywa swoim iście nieprzezwyciężonym swoistym humorem i dowcipnem wyzskaniem sytuacji. Znakomity artysta skupiać też będzie na sobie uwagę wszystkich i napewno zdobędzie sobie szturmem sympatję lwowskiej publiczności. **Gościnne występy Fertnera we Lwowie są rzadką okazją ujrzenia tego kapitalnego aktora, dlatego też już dziś pokup na bilety jest wielki.**

---

**Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.**

## OD ADMINISTRACJI.

**Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.**

—oo—

— **Teatr Nowości** daje dziś popołudniu o godz. 3-ciej po cenach zniżonych, arcywesołą i melodyjną operetkę Hervego „**Nitouche**" z p. Rapacką w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 7.30, doskonała komedja współczesna ulubionego autora Brunona Winawera „**Frydląd Junior**".

— **Dyrekcja i administracja Teatrów Miejskich** zawiadamia, że wszystkie wydane dotąd stałe bilety wolnego wstępu — nie wyłączając redakcyjnych tracą swą ważność z dniem 31 grudnia br. Celem odnowienia tychże, strony interesowane zechcą się zgłaszać do Indentantury Teatru, począwszy od 10 hm. każdego wtorku, czwartku lub soboty, między godziną 12 a 1 w południe.

— **Ku czci śp. prof. Alfreda Halbana** urządza uroczystość we wtorek dnia 7 grudnia 1926 o godz. 6 popoł. **Kółko historyczno-prawne** słuchaczów Uniwersytetu Jana Kazimierza w lokalu Seminarjum prawa rzymskiego (ul. Mickiewicza 5a parter). Na uroczystość tę zaprasza młodzież koleżów, przyjaciół i znajomych Zmarłego, jakoteż szerokie koła naszego społeczeństwa.

— **Program wykładów Uniwersytetu Ludowego we Lwowie na bieżący tydzień. Niedziela**, 5-go b. m. godzina 5 popołudniu, w lokalu Rynek 8 I. p. prof. M. **Łopuszański**: „O odżywianiu i witaminach" z obrazami świetlnemi.

**Poniedziałek**, 6-go b. m. godzina 7 wieczór w sali I. gimnazjum — przy ulicy Kubali 4 (boczna Batorego), prof. dr. M. **Westwalewicz**: — „Węglowodory" z eksperymentami.

**Wtorek**, 7-go b. m. godzina 7 wieczór w lokalu „Zgody" przy ulicy Pieszej 2, I. p., prof. **Łopuszański**: „O odżywianiu i witaminach" z obrazami świetlnemi.

**Czwartek**, 9-go b. m. godzina 7 wieczór w I. gimnazjum przy ulicy Kubali 4, prof. dr. B. **Fuliński**: „O zjawiskach dziedziczenia" z obrazami świetlnemi.

**Piątek**, 10-go b. m. godzina 7 wieczór w lokalu przy ul. Sobieskiego 32, parter na prawo, inż. E. **Libański**: „Jak powstają, żyją i giną światy" — z obrazami świetlnemi.

**Sobota**, 11-go b. m. godzina 7-ma wieczór w lokalu przy ulicy Ormiańskiej 2, II. p. major w rezerwie p. A. **Tiger**: „Zarys rozwoju lotnictwa", część II-ga, z obrazami świetlnemi.

— Dziś w **niedzielę** odbędzie się Zjazd organizacyjny Pracowników Samorządowych miejskich województw Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego. Obrady rozpoczynają się o godz. 10 w sali ratuszowej. O godz. 15 wspólny objad w Hotelu Krakowskim.

— **Strejk demonstracyjny czeladników piekarskich we Lwowie.** Centr. Związek pracowników piekarskich w Warszawie uchwalił onegdaj na zjeździe z całej Polski dążyć do tego, aby wypiek pieczywa odbywał się tylko w dzień. Dla poparcia tego projektu czeladnicy piekarscy we Lwowie uchwalili w nocy na poniedziałek nie pracować i urządzić jednogodzinny strajk demonstracyjny. W poniedziałek praca w piekarniach odbywać się ma rankiem. W poniedziałek rano świeżego pieczywa nie będzie.

---



## Dlaczego?

W wielu lwowskich wędliniarniach panny sklepowe **krają i ważą wędliny rękami licząc równocześnie pieniądze.** Pomijając nie apetytny widok tej manipulacji nie możemy przeoczyć tego, **że to najłatwiejszy sposób przenoszenia wszelkiego rodzaju zarazków** z brudnych pieniędzy na wędliny. O ile właściciel firmy nie może przeznaczyć **wyłącznie jednej osoby do przyjmowania pieniędzy powinien pouczyć swój personal** by się przy expedycji wędlin **posługiwał widelcem — (tak jak się w handlach śniadankowych praktykuje)** i byłoby rzeczą bardzo pożądaną by **się Magistrat tem zajął i jakiemś mandrem rozporządzeniem zbliżył** handle wędlin do normy europejskiej.

—oo—

## Z sali wykładowej Polskiego Tow. Higjenicznego we Lwowie.

**Lwów, 5. grudnia.**

W ubiegłą niedzielę odbył się **wykład dra Draka** na aktualny temat **„O zapaleniu egipskiem óczu"**. Prelegent omówił zmiany, jakie zachodzą w oku **w zapaleniu egipskiem (jaglicy).** Następnie zapoznał słuchaczy z objawami chorobowemi, które z początku podobne są do innych nawet lekkich schorzeń oka. **Jaglica należy jednak do chorób długo trwających i wymagających nader cierpliwego leczenia.**

Dziś, odbędzie się w kinoteatrze „Marysienka" wykład prof. dra T. **Ostrowskiego** na temat **„Gruźlica kości i stawów i jej leczenie"**. Sprawa gruźlicy kości i stawów, choroby tak często stwierdzanej, zwłaszcza u osobników młodych **jest ważną z jednej strony ze względu na następowe kalectwo**, z drugiej strony ze względu na leczenie, szczególnie fizykalno-klimatyczne, dające jak się pokazuje, bardzo dobre wyniki. Sprawa ta ma szczególne znaczenie dla dzieci szkolnych.

—oo—

— **„Włamanie"** do sklepu Ant. Uwiery. Policja lwowska zanotowała wczoraj powtórny wypadek usiłowanego **włamania do sklepu bławażnego Antoniego Uwiery** (Halicka). Według doniesienia nieznani złodzieje rozbili już kłódkę, jednakże spłoszeni **przez dozorcę zbiegli**. W swoim czasie również dzielny dozorca nie dopuścił do okradzenia p. Uwiery. Policja wdrożyła dochodzenia i w rezultacie **powzięła podejrzenie, iż oba razy usiłowane włamanie zostało sfingowane przez dozorcę, który w ten sposób pragnie uzyskać premię u p. Uwiery za „nie bywałą czujność".**

Dochodzenia trwają.

— **Aresztowanie bandytów.** Wczoraj donieśliśmy o napadzie rabunkowym dokonanym przez nieznanych bandytów, na drodze między Jaryną i **Grabnikiem**. Policja informuje nas iż w związku z napadem tym aresztowano **Walentego, Michała i Stanisława Domaradzkich** oraz **Jana Ośmiakiewicza.** Są oni podejrzani o to, że **uzbroiwszy się w broń palną i sieczną, zorganizowali się w bandę**, poczem przedsięwzięli cały szereg napadów rabunkowych, dokonanych ostatnio w powiecie gródeckim, w rejonach posterunków P. P. **Janów, Szkło i t. d.**

**Aresztowani wypierają się jakiejkolwiek łączności z zarzuconymi im czynami.**

—oo—

## Ćwiczenia bojowe hufców szkolnych.

**Lwów, 4 grudnia.**

W piękny i pogodny dzień 28 listopada br. odbyło się ćwiczenie bojowe hufców szkolnych z terenu 5 dyw. piechoty.

Wczesnym rankiem wyruszyły z koszar lwowskich hufce i oddziały przysposobienia wojskowego 19, 26, 40 pułku piechoty, zorganizowane w trzy bataljony, prowadzone przez mjr. Osadka, mjr. Sikorskiego i kap. Zielińskiego.

Na czele kolumny marszowej szły orkiestry 19 i 26 pp. za niemi kompanja harcerska 19 pp., prowadzona przez por. Sieleckiego, potem hufce szkół średnich lwowskich, na końcu kolumny — oddziały przysp. wojsk. z okolic lwowskich, zamykał pochód tabor, do którego dołączono kilka kuchen polowych.

Celem ćwiczenia był marsz ubezpieczeniowy oraz postój ubezpieczony w okolicy Lwowa. Kompanji harcerskiej 19 pp. przypadł w udziale obowiązek ubezpieczenia całej kolumny; zadanie to spełnili harcerze nad wyraz precezyjnie, ubezpieczając się z przodu, z boków, wysyłając patrole, oraz zachowując czujność i łączność z główną kolumną marszową.

Po skończeniu ćwiczenia zatrzymały się hufce szkolne we wsi Sołonce Małej, gdzie oczekiwały kuchnie polowe z gotową strawą.

Po zakończeniu ćwiczenia, przy dźwiękach orkiestry 19 i 26 pp. wkroczyła ochoczo i wesoło młodzież w zwartych szeregach w mury m. Lwowa.

—o—

## Niezwykły wiatr halny w Tatrach.

**Warszawa. (Tel. wł.)**

Z Państwowego Instytutu Meteorologicznego donoszą o **niezwykłym wietrze halnym**, jaki wiał w ostatnich dniach ub. m. w Zakopanem. Ciepłe i suche podmuchy „halnego" dały się odczuć już w początku miesiąca, szczególnie jednak wielką siłę osiągnął wiatr w dniach od 18 do 21 listopada, przechodząc w gwałtowny orkan. **Połamane i powyrywane z korzeniami drzewa zatarasowały drogi i ścieżki górskie. W Zakopanem kilka domów zostało poprostu rozebranych przez wiatr**, w kilkunastu domach wiatr zerwał i uniósł dachy. Jak donosi kierownik stacji meteorologicznej zakopiańskiej, osoby, które w tym czasie znajdowały się w gmachu Muzeum Tatrzańskiego, miały wrażenie, jakoby były na parostatku, do tego stopnia wiatr kołysał murami.

—o—

**Apel do serc litościwych.** Staruszek 80-letni, były ziemianin z braku środków do życia ginie z głodu — jako zasługującego na względy, polecamy go gorąco łaskawej opiece społeczeństwa. — Łaskawe datki przyjmuje administracja dla **Staruszka 1926**.

---

**Emerytowany radca** sądowy, lat 77, ciężko chory, znajdujący się wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu, zwraca się do serc miłosiernych naszych P. T. Czytelników z prośbą o pomoc materjalną. Datki pod „**Emeryt**" przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego".

---



—oo—

# Kurjer ekonomiczny.

### TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ WE LWOWIE.

Cały tygodniowy okres sprawozdawczy pozostawał pod znakiem zupełnego zastoju w handlu ziemiopłodami. Mimo obfitej podaży, zainteresowanie było minimalne a dzienny obrót ograniczał się do zakupna paru zaledwie wagonów. — Kursa doznawały stopniowej zniżki, a sytuacja kształtowała się naogół wyczekująco.

**Datki złożone w naszej administracji dla 100% inwalidy:** Ludwik Horodyński, Stryj, Trybunalska 30. — Zł. 3·—.

**Dla Staruszka 80-cioletniego.** Wiktor Kalman, adwokat, Żywiec — Zł. 5·—.

### OBROTY PRYWATNE.

Tendencja spokojna. Dolar amer. 8.99 do 9.00; dolar kanad. 8.94 do 8.95.

### Nadesłane.



# KURJER SPORTOWY.

Lwów, 5 grudnia.—

**Team Hasmonea Sparta.—Lechja.** Zawody powyższych drużyn zapowiedziane na dziś godz. 11.30 na boisku Cytadeli. Sędziuje p. Markus.

### POGOŃ NIE WYJECHAŁA DO ŁODZI.

Ł. K. S. z powodu zakontraktowania na 5 bm. Legji warszawskiej i z powodu niepewnej pogody nie przyjął propozycji Pogoni na rozegranie zawodów w dniu 4 i 5 bm. w Łodzi.

**POLSKIE KOLEGJUM SĘDZIÓW** zawiadomiło O. K. S., że pozostają nadal organizacją autonomiczną niezależną od PZPN. i OZPN-ów.

O. Kl. S. przystąpiło do ujednostajnienia odznak sędziowskich dla wszystkich O. K. S.-ów w całej Polsce. Prawdopodobnie zostanie przyjęty jeden z 4 prospektów nadesłanych przez O. K. S. we Lwowie.

### ZATWIERDZONE REKORDY POLSKIE.

P. Z. L. A. zatwierdził ostatnio następujące rekordy polskie: Bieg 10 klm. — Alfred Freyer (Polonia—Warszawa) 33:07,8; bieg 5 klm. — Alfred Freyer 15:51; chód 1000 mtr. St. Grodzki (K. S. Amatorzy—Warszawa) 4:37,8.

### Z LWOWSKIEGO KOLEGJUM SĘDZIOWSKIEGO

otrzymujemy następujące pismo:

W wywiadzie recenzenta sportowego „Wieku Nowego" z Kierownikiem sekcji piłki nożnej L. K. S. Sparta p. kpt. Pawłowskim Julianem — ogłoszonym w numerze tego pisma podniesionych było szereg zarzutów przeciw Okręg. Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej Lwów. Zarzuty te jako zupełnie gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami zmusiły Zarząd O. K. S. do zwrócenia się do p. kpt. Pawłowskiego Juljana z prośbą o wyjaśnienie, czy nadmienione w tym wywiadzie zarzuty podniósł. On rzeczywiście i o podanie w tym wypadku rzeczowych dowodów. Na prośbę tę otrzymał Zarząd O. K. S. Lwów pismo od p. kpt. Pawłowskiego Juljana, które w pełnej osnowie podajemy:

Lwów, 23 listopada 1926.

**Do Kolegjum Sędziów L. Z. O. P. N. we Lwowie.**

W odpowiedzi na pismo WPanów komunikuję uprzejmie, że wywiad sprawozdawczy „Wieku Nowego" miał charakter rozmowy, a za treść tego jest odpowiedzialny sprawozdawca. W toku rozmowy, napomniałem o nadużyciach pieniężnych, które miały miejsce w latach poprzednich w Lwowskiem Kolegjum Sędziów, co sami zresztą WPanowie w swoim komunikacie stwierdzili, następnie nadmieniłem, że cały szereg zawodów byłby dał inne wyniki, gdyby sędziowie nie popełniali błędów — co jest zresztą mojem indywidualnem zapatrywaniem, co sprawozdawca wyraził zdaniem, że sędziowie wygrywali — lub też wpływali na wynik zawodów.

Łączę wyrazy poważania
(—) **Pawłowski kpt.**"

### SPORT KRĘGLARSKI. — —

Lwowskie Kluby Kręglarskie w ilości 18-stu — zawiązały **„Polski Zw. Kręglarzy"** we Lwowie Strzelnica, ul. Kurkowa l. 23. Członkiem może być każdy klub kręglarski w Polsce o zasadach amatorskich i mający statut zatwierdzony przez właściwą władzę. Celem Związku jest rozwój popieranie i uszlachetnianie sportu kręglarskiego oraz popieranie rozwoju należących do Związku klubów kręglarzy, z wykluczeniem dążeń politycznych, a to przez organizowanie zwykłych zawodów i o mistrzostwo, nadzór nad zawodami i ich popieranie moralne i materjalne, opiekę nad zachowaniem należytych stosunków sportowych i towarzyskich między członkami Związku, popularyzowanie sportu kręglarskiego w prasie, wydawanie i popieranie organów sportowych, podręczników i t. p.

Odbyte onegdaj Walne Zgromadzenie 70 delegatów wyżej wymienionych klubów wybrało wydział, którego pierwszem zadaniem było urządzenie turnieju kręglarskiego. Turniej rozpoczyna się w niedzielę 5 grudnia b. r. na Kręgielni kolejowej i trwać będzie około 10 dni.

### ARMJA HOLENDERSKA—ARMJA POLSKA.

W kwietniu 1927 r. ma się odbyć w Hadze powyższe spotkanie na szable i szpady. Każda armja wystawi drużynę, składającą się z czterech zawodników. Ze strony polskiej są brani w rachubę:

Por. Laskowski (mistrz armji w szablach 1923—26) w szabli i szpadzie, mjr. Nussmaum — szpady rtm. Segeja — szpady por. Zabielski. Nycz i Berski — szable.

Wyżej wymienieni mają przez pierwszy kwartał przyszłego roku przygotowywać się do spotkania w Centralnej Wojskowej Szkole Gimn. i Sportu w Poznaniu.

### PUHAR ZIMOWY.

W czasie od grudnia do 14 stycznia odbędą się we Wiedniu na boiskach W. A. C. Wackern rozgrywki o puhar zimowy A. Z. P. N. Oprócz klubów Ligi A weźmie udział w rozgrywkach Hertha. Finaliści otrzymają prócz puharu złote medale zaś pokonani w finale srebrne medale.

*

**Stokholm.** W tenisie w hali pokonała Dania Szwecję 4:1.

### A. Z. S. PROSTUJE.

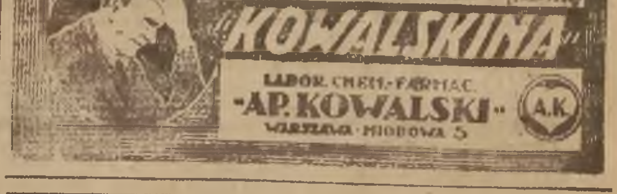
W związku z notatką umieszczoną w pismach codziennych, oraz w odpowiedzi na zarzuty czynione w niej kierownictwu sekcji piłki nożnej A. Z. S. Lwów, Wydział A. Z. S-u oświadcza, że o niemożności stawienia się drużyny A. Z. S.-u zawody z 40 pp. w dniu 28 listopada br. został 40 pp. powiadomiony telefonicznie już w piątek 26 listopada br. o godz. 6.30 w., nie może więc być mowy o niestawieniu się A. Z. S-u bez usprawiedliwienia. Powodem odwołania zawodów był brak kompletu drużyny A. Z. S.

**Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.**









## Przetarg ofertowy.

Zakład pensyjny rozpisuje przetarg ofertowy na:
1. **instalacje wodociągowe i gazowe.**
2. **roboty ślusarskie kute.**
3. **roboty terezzowe i ze sztucznego kamienia.**
4. **roboty posadzkowa dębowe i miękkie.** dla budowy domów czynszowych we Lwowie przy ul. Na bajkach.

**Formularze** wydaje biuro Kierownictwa na placu budowy **od 7 do 11 grudnia** 1926 od godz. 10-ej do 12-ej za opłatą od 1 do 3 po 6 zł., zaś 4 po 3 zł.

Termin składania ofert do 18/XII 1926 godz. 11-ta w Zakładzie Pensyjnym dla funkcjonarjuszy we Lwowie ulica Piekarska 1. a. L. p. 3351



**Ceny ogłoszeń:** **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologia** miejscowe 30 gr zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych** miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr zagraniczne 54 gr **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr zagraniczne 75 gr **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach **słowa** tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński,
**Opłata pocztowa uiszczona gotówką.** **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.**